

## Uczcie tolerancji i szacunku. Rozmowa z Marzanną Pogorzelską

Autor tekstu: **Artur Chludziński**

**Marzanna Pogorzelska** — nauczycielka z I LO w Kędzierzynie Koźlu z kilkunastoletnim stażem, opiekunka szkolnego koła Amnesty International, inicjatorka listu otwartego wyrażającego nauczycielski sprzeciw wobec polityki Romana Giertycha, prywatnie matka dwójki dzieci.

**Artur Chludziński:** - Skąd zrodził się w Pani głowie pomysł uczenia w szkole o tolerancji dla osób o odmiennej orientacji seksualnej?

**Marzanna Pogorzelska:** — Nauczanie o tolerancji dla odmiennych orientacji seksualnych jest częścią szerszej działalności — podczas działań z moją grupą Amnesty International zajmujemy się prawami człowieka. Nasze projekty obejmują zagadnienia takie jak: dyskryminacja mniejszości, przemoc, ksenofobia, rasizm i wiele temu podobnych; naturalne jest, że wśród tych zagadnień pojawia się problem braku tolerancji dla osób o odmiennej orientacji psychospołecznej. Ponadto, niektóre nasze przedsięwzięcia wymusza samo życie — jeśli w debacie publicznej pojawiają się określenia „wstrętnei pederacji”, „zboceńcy”, czyli w sposób obraźliwy ktokolwiek odnosi się do osób homoseksualnych, zajmujemy stanowisko — po prostu broniąc praw człowieka. Uważam, że nauczyciel powinien jasno dawać uczniom do zrozumienia, że jest osobą tolerancyjną i otwartą, a te wartości nie mogą mieć barwy politycznej. Bywa, że nauczyciel powinien nawet od tejsze polityki się odciąć, jeśli działania władz godzą w prawa człowieka. Pamiętam, że kiedy z ust ministra [Romana Giertycha - dop. A.Ch.] padły przytoczone wyżej słowa, powiedziałam uczniom: „ Jest mi niezwykle przykro, że usłyszeliście takie słowa od Ministra Edukacji, ponieważ te słowa to wyraz pogardy dla człowieka, nietolerancji, homofobii. Nie zgadzam się z nimi, proszę, nie identyfikujcie mnie z tym panem, to nie jest mój minister. Napisałam list do prasy, w którym przeciwstawiam się głoszeniu takich poglądów przez ministra. Jednocześnie wyjaśniłam uczniom na czym polega "obywatelskie nieposłuszeństwo" i nasz obowiązek przeciwstawiania się tym działaniom władz, które godzą w prawa człowieka.

**A. Ch.:** — Czy napotykała/napotyka Pani jakieś trudności ze strony MEnu?

**M. P.:** — Nie, nie spotkałam się z żadnymi „zaleceniami”, zakazami czy nakazami — szczerze mówiąc nie spodziewałam się ich — w końcu nie robię i nie robiłam niczego, co byłoby niestosowne czy zakazane. To, że mogło się to nie podobać poprzedniemu ministrowi, to już zupełnie inna sprawa, ale nawet on musiał zdawać sobie sprawę ze swego braku argumentów — przecież z prawami człowieka się nie dyskutuje, a szerzenie wiedzy o nich to obowiązek szkoły.

**A. Ch.:** — Jaki stosunek do poglądów, które Pani szerzy mają sami uczniowie oraz ich rodzice?

**M. P.:** — Po opublikowaniu mojego „Donosu na samą siebie” [list otwarty, w którym wyraziła swoją dezaprobatę dla polityki i poglądów ministra Giertycha, podkreślając przy tym, że zgadza się także z teorią ewolucji i to również przekazuje swoim uczniom w czasie zajęć — dop. A. Ch.] dostałam mnóstwo słów poparcia i podziękowań zarówno od rodziców, jak i od uczniów — bardzo mnie to ucieszyło. Nie spotkały mnie żadne nieprzyjemne sytuacje w związku z tym, co robię — może się to wydawać dziwne, ale daje jakąś nadzieję, że nawet jeśli ktoś jest skrajnym antysemitą, ksenofobem czy homofobem wie, że takie poglądy nie zyskują aprobaty, więc nie próbuje ich zbyt agresywnie wyrażać. Wiem, że wielu uczniów, którzy w różny sposób czują się „inni” poczuło się pewniej — to dało mi ogromna satysfakcję.

**A. Ch.:** — A co na to dyrekcja szkoły, w której Pani pracuje?

**M. P.:** — Nie napotykam przeszkód w tym, co robię — na szczęście zarówno dyrekcja, jak i nauczyciele mojej szkoły zdają sobie sprawę, że to, co robię służy przede wszystkim uczniom.

**A. Ch.:** — Czy organizuje Pani wspólnie ze swoimi uczniami jakieś działania, które szerzyć mają idee tolerancji i szacunku?

**M. P.:** — Takich działań przeprowadzamy bardzo wiele — mają one różną treść i formę. Główną formą działalności grupy Amnesty są akcje. Dotyczyły one tak różnych kwestii jak prawa kobiet, prawa dzieci, „Stop wykorzystywaniu dzieci w konfliktach zbrojnych”, rasizm, rocznica wydarzeń na palcu Tiananmen, „Stop nielegalnym transferom broni”, wolność słowa na Białorusi. Nasze akcje mają formę happeningów w szkole i na terenie miasta, konkursów na

plakaty antydyskryminacyjne, wystaw w holu i auli szkoły, spotkań — w tym roku szkolnym na nasze zaproszenie gościła w szkole pani Marta Abramowicz z Kampanii Przeciw Homofobii, wiceprezydent miasta, pan Piotr Gabrysz (mówił o kwestii romskiej w naszym mieście), a także członek Federacji Anarchistycznej, pan Kamil Nowak. W tej chwili wraz z Miejskim Ośrodkiem Kultury i jeszcze jedną grupą młodzieży naszej szkoły włączyliśmy się do ogólnopolskiej akcji „16 dni przeciwdziałania przemocy ze względu na płeć”. W związku z nią, opracowaliśmy logo i plakat akcji, happening uliczny „Mur



solidarności,” a w najbliższych dniach weźmiemy udział w warsztatach. Zorganizujemy także debatę pt. "Polska — raj czy piekło kobiet". Z kolei od 7-9 grudnia u nas i w II LO odbędzie się coroczny Maraton Pisania Listów — w tym roku będziemy pisali listy w obronie kobiet więzionych za przekonania. Inną formą naszej działalności są debaty oksfordzkie, organizowane przez nas dla uczniów szkoły i zawsze wzbudzające gorącą dyskusję. Przykładowe tematy debat: „Czy polska jest krajem tolerancyjnym?”, „Program '0 tolerancji w polskich' szkołach. Za i przeciw”, „Kara śmierci. Za i przeciw”. Muszę też wspomnieć o zeszłorocznym projekcie „Przywróćmy pamięć”, w którym poszukiwaliśmy śladów społeczności żydowskiej w naszym mieście — projekt pozwolił młodzieży poznać żydowską kulturę, z pewnością wpłynął też na zmniejszenie postaw antysemitycznych. Zawsze staramy się upowszechniać nasze działania — często słysząc o nas w radiu i prasie lokalnej, wydaliśmy też książkę i broszurę podsumowujące projekt „Przywróćmy Pamięć”.

**A. Ch.:** — Czy dzięki swoim działaniom zauważyła Pani zmianę nastawienia mieszkańców Kędzierzyna Koźła do tych kwestii?

**M. P.:** — Nie jestem w stanie stwierdzić, czy nastawienie mieszkańców do kwestii podejmowanych przez nas zmieniło się — myślę, że to sprawa trudna do zbadania i oceny. Wiem, że robimy tak dużo i słysząc o nas tak często, że taka zmiana jest realnie możliwa.

**A. Ch.:** — Czym jeszcze oprócz tych działań zajmuje się Pani jako nauczyciel i pedagog?

**M. P.:** — W mojej szkole jestem Rzeczniczką Praw Ucznia, staram się więc rozwiązywać problemy uczniów w sytuacjach gdy ich prawa są naruszane lub gdy potrzebują wyjaśnienia w sprawach ujętych w Statucie Szkoły. Ponadto, uczniowie bardzo często przychodzą do mnie z osobistymi problemami, proszą o radę, wsparcie, a czasami pomoc w rozwiązaniu sytuacji domowej.

**A. Ch.:** — Jakich uczniów chciałaby Pani wychować?

**M. P.:** — Chciałabym, aby moi uczniowie nie stracili wiary, którą mają teraz — wiary, że świat można zmienić i że na tę zmianę mogą mieć realny wpływ — chciałabym więc, aby byli aktywni i świadomi swych praw, ale także, aby szanowali inność, wykazywali się wrażliwością, ale także odwagą, gdy sytuacja tego wymaga.

**A. Ch.:** — Czy zna Pani nauczycieli z innych szkół, z innych miast w Polsce, którzy realizują podobne działania? Czy jest ich dużo i jak sobie radzą?

**M. P.:** — Znam nauczycieli opiekujących się szkolnymi grupami Amnesty International — jest ich kilkudziesięciu i wiem, że zajmują się podobną tematyką. Wiem też, że wciąż jest nas za mało i że często poziom wiedzy samych nauczycieli dotyczący praw człowieka jest zatrważający; uważam, że należy pilnie wprowadzić problematykę prawnoczwolniczą do szkoleń dla nauczycieli — nauczyciel, który nie będzie tolerancyjny, nie nauczy tej tolerancji swoich uczniów. Kilka miesięcy temu lokalne radio w moim mieście przeprowadziło sondę uliczną „Czy należy w szkołach uświadamiać uczniów, czym jest homoseksualizm?” — jedna z rozmówczyń, nauczycielka, powiedziała, że nie wyobraża sobie, aby mogła na lekcjach mówić o „zbożniach”. To, co powiedziała ta pani, to wyraz nie tylko braku wiedzy, ale i wrażliwości — ilu swoich uczniów dotknęła tym stwierdzeniem?

**A. Ch.:** — Co myśli Pani o „propagandzie homoseksualnej”? Co w ogóle mógłby znaczyć ten termin i jak broni się Pani przed takim zarzutem?

**M. P.:** — Sam termin „propaganda homoseksualna” nagłośniony przez panów Giertycha i Orzechowskiego [były wiceminister edukacji — dop. A. Ch.], mógł powstać tylko u ludzi,

których ignorancja i nietolerancja przekraczają wszelkie normy zdrowego rozsądku. Powyższy termin zakłada, że homoseksualizm można propagować, a w konsekwencji np. „przejść” na tę orientację — cóż, wystarczy zajrzeć do paru książek, poczytać, doksztalczyć się, aby wiedzieć, że to niewykonalne. Broniąc się przed zarzutem uprawiania „propagandy homoseksualnej” odpowiadam, że takiego terminu i zjawiska nie ma, a zatem nie sposób takich działań podejmować.

**A. Ch.:** — Czy chciałaby Pani na koniec rozmowy wystosować jakiś apel do nauczycieli i pedagogów w całym kraju?

**M. P.:** — To, co mogę powiedzieć nauczycielom, to tylko nieśmiała sugestia: uczyć tolerancji i szacunku, mówcie o wartości różnorodności — to nam się wszystkim po prostu opłaca. Nikt Wam tego zakazać nie może, nie ma już cenzury na prawa człowieka, a z autocenzurą poradźcie sobie na pewno. Tylko proszę: zechciejcie...

**A. Ch.:** — Serdecznie dziękuję za rozmowę i życzę powodzenia we wszystkich przyszłych Pani działaniach związanych z upowszechnianiem wiedzy o prawach człowieka.

### **Artur Chłodziński**

Ur. 1982. Absolwent Wydziału Politologii UMCS w Lublinie, były redaktor naczelny serwisu Ateista.pl, z zainteresowania dziennikarz i publicysta. Publikacje m.in. w: Dziś, Forum Klubowe, Polformance oraz Faktach i Mitach. Dwukrotnie uczestniczył w programie "Debate" Kamila Durczoka w TVP1 oraz w audycji "Duchowa strona życia" w radiu TOK FM. Był kandydatem do Sejmu w 2005 roku z ramienia Zielonych2004.

[Strona www autora](#)



[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 17-12-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5655) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5655>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz  
Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)